

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



ZAWSZE NA SŁUŻBIE

Data publikacji 12.09.2017

Krośnieński policjant będąc na urlopie, zatrzymał poszukiwanego listem gończym. Na widok funkcjonariusza, mężczyzna rzucił się do ucieczki. Został jednak szybko obezwładniony i przekazany patrolowi. 26-latek poszukiwany był przez Sąd Rejonowy w Krośnie. Natomiast policjant z Lewina Brzeskiego zatrzymał po służbie pijanego mężczyznę jadącego motorowerem. Komendant Miejski Policji we Włocławku insp. Marcin Zaleśkiewicz wracając ze służby zauważył jadącego slalomem rowerzystę. Podejrzewając, że mężczyzna może być nietrzeźwy zatrzymał go. Wezwany na miejsce patrol potwierdził przypuszczenia. Dzięki reakcji Komendanta wyeliminowane zostało potencjalne zagrożenie. Z kolei dzięki szybkiej reakcji dwóch zachodniopomorskich policjantów zarzut usiłowania kradzieży z włamaniem usłyszał mieszkaniec Pyrzyc.

Do zdarzenia doszło w piątek, 08.09.br., na ulicy Drzymały w Krośnie. Przebywający na urlopie policjant z wydziału prewencji krośnieńskiej komendy, zauważył przechodzącego ulicą mężczyznę. Zwrócił na niego uwagę, ponieważ podobny był do osoby poszukiwanej przez policję.

Gdy funkcjonariusz zatrzymał się swoim samochodem obok mężczyzny, ten rzucił się do ucieczki. Policjant dogonił i obezwładnił uciekiniera. O podjętej interwencji powiadomił oficera dyżurnego krośnieńskiej jednostki, który na miejsce skierował patrol. Zatrzymany mężczyzna został osadzony w policyjnym areszcie.

26-letni krośnianin poszukiwany był listem gończym wydanym przez Sąd Rejonowy w Krośnie do odbycia kary pozbawienia wolności.

W poniedziałkowy poranek tuż przed godziną 8:00 będący po służbie policjant z Lewina Brzeskiego zauważył kierującego motorowerem mężczyznę. Funkcjonariusz miał wątpliwości co do stanu trzeźwości kierowcy. Właściciel jednoślada jechał chodnikiem i nie potrafił utrzymać kierunku jazdy.

Funkcjonariusz natychmiast zawrócił za kierowcą motoroweru i zatrzymał go. Wówczas okazało się, że mężczyzna ma problemy z zejściem z pojazdu, nie mógł też utrzymać równowagi.

Policjanci, którzy przyjechali na miejsce sprawdzili trzeźwość właściciela jednoślada. Badanie pokazało, że w organizmie ma 3,5 promila alkoholu. 48-letni mieszkaniec powiatu brzeskiego musi się teraz liczyć z karą do 2 lat więzienia, wysoką grzywną i zakazem prowadzenia pojazdów.

W minioną niedzielę (10.09.17) około 15:30 w miejscowości Myśliwiec (pow. wąbrzeski) Komendant Miejski Policji we

Włocławku insp. Marcin Zaleśkiewicz wracając do domu zauważył nietypowo jadącego rowerzystę. Doświadczenie nie myliło Komendanta. Uniemożliwił mężczyźnie dalszą jazdę, po czym wezwał patrol policji z Wąbrzeźna. Gdy mundurowi dotarli na miejsce sprawdzili stan trzeźwości 34-latka. Okazało się, że rowerzysta ma w organizmie 1,3 promila alkoholu.

Sprawą 34-latka zajmują się policjanci z Wąbrzeźna i za jazdę rowerem w stanie nietrzeźwości grozi mu kara aresztu albo grzywna.

Nieobojętność Szefa włocławskich policjantów na popełnione wykroczenie pozwoliła na wyeliminowanie nietrzeźwego kierującego, a przede wszystkim uchroniła jego i innych od tragedii.

Do zdarzenia doszło w Pyrzycach, w nocy z soboty na niedzielę. Dwaj funkcjonariusze, st. asp. Artur Jaskulski - Dzielnicowy z Komendy Powiatowej Policji w Pyrzycach oraz sierż. Rafał Słomiński z Zespołu Patrolovo-Interwencyjnego Komisariatu Policji w Lipianach, przebywali w czasie wolnym od służby, wracając do swoich domów.

W pewnym momencie, przy jednej z ulic usłyszeli odgłosy głuchych uderzeń, dobiegających z rejonu placówek handlowych. Gdy podeszli bliżej, zauważyli mężczyznę, który za pomocą łomu próbował włamać się do jednego ze sklepów. Policjanci natychmiast podjęli interwencję. Włamywacz na ich widok zaczął uciekać. Po krótkim pościgu sprawca został zatrzymany i przekazany w ręce umundurowanych kolegów z pyrzyckiej komendy. W chwili zatrzymania mężczyzna był pijany.

Po wytrzeźwieniu 22-latkowi przedstawiono zarzut usiłowania kradzieży z włamaniem i zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. O jego dalszym losie zdecyduje sąd.

Zawód policjanta wymaga szczególnej empatii i zaangażowania w pełnioną służbę. Nie rzadko stróża prawa reagując na problemy zgłaszane przez społeczność lokalną, podejmują interwencję w czasie wolnym od pracy. Tak też było w przypadku funkcjonariusza Wydziału Patrolovo-Interwencyjnego KMP w Łodzi, który podjął skuteczną interwencję zakończoną zatrzymaniem sprawcy kradzieży roweru. Jak się okazało mężczyzna ma znacznie więcej na sumieniu.

9 września 2017 r. sierżant sztabowy łódzkiej komendy został poinformowany o kradzieży roweru sprzed jednego z bloków na osiedlu Retkinia. Jednośląd został przypięty metalowym zapięciem do podpiwniczenia budynku, w którym mieszkała jego właścicielka. Policjant, który wracał właśnie ze służby zareagował błyskawicznie. Wiedząc, że czas działa na korzyść sprawcy postanowił sam odszukać utracone mienie. W tym celu wsiadł na swój własny rower i objechał pobliską okolicę. W pewnym momencie, na parkingu przy jednym z osiedlowych marketów, spostrzegł leżącą na ziemi przeciętą linkę, służącą do mocowania jednośladów. Przed wejściem do sklepu zauważył oparty o ścianę skradziony rower. Po kilku minutach oczekiwania policjant, zauważył, że ze sklepu wyszedł 30-letni mężczyzna, który planował odjechać skradzionym rowerem. Funkcjonariusz zastąpił mu drogę i podjął próbę zatrzymania. Mężczyzna odepchnął stróża prawa i podjął ucieczkę. Po chwili jednak został zatrzymany i obezwładniony przez policjanta. Sprawca został przekazany patrolowi wezwanemu na miejsce zdarzenia. Podczas przeszukania policjanci odnaleźli przy nim nożyce służące do cięcia metalowych linek. Śledczy podejrzewali, że 30-latek może mieć na swoim koncie więcej tego typu czynów. Jak się okazało ich przypuszczenia okazały się słuszne. Policjanci z III Komisariatu już zebrali materiał świadczący o tym, że dokonał on w ostatnim czasie kradzieży około 20 rowerów z terenu całej Łodzi. Mężczyzna przemieszczał się po mieście, upatrywał jednoślady przyłączone metalowymi linkami, a następnie wsiadł na rower i uciekał. Za kradzież grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Policjanci nie wykluczają, że sprawa może mieć charakter rozwojowy.

(KWP w Rzeszowie, KWP w Opolu / KWP w Bydgoszczy / KWP w Łodzi / mw / kp / ig)